

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (V)

CZWARTEK, 15 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 163 (1443)

Generalissimus Stalin uczestniczy w obradach Rady Najwyższej ZSRR

Minister finansów — tow. Zwierew referuje sprawę budżetową

MOSKWA (PAP) — We wtorek po południu odbyło się w pałacu kremlowskim wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

Deputowani i goście burzliwymi i długotrwałymi oklaskami powitali pojawienie się w loży rządowej Generalissimusa STALINA i jego najbliższych współpracowników.

Uroczyste posiedzenie Rady Narodowości ZSRR

MOSKWA (PAP). — 12 bm. o godz. 20 rozpoczęło się w pałacu kremlowskim pierwsze posiedzenie Rady Narodowości ZSRR.

Na posiedzeniu Rady Narodowości obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludności pracującej stolicy, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Na ławach deputowanych zasiadli przedstawiciele wszystkich narodów wielonarodowościowego kraju Rad — członkowie klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego oraz inteligencji radzieckiej.

Deputowani i goście serdecznie powitali pojawienie się przy stole przewodniczącym wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego: Bułganina, Woroszyłowa, Mikojana, Szewernikowa, Kosygina, Susłowa, Ponomarewni i Szikiriłowa.

Posiedzenie zajął jeden z najstarszych wiekiem deputowanych Otto Kuusinen, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Karelo - Fińskiej Republiki Radzieckiej. Kuusinen stwierdził, że wybory były praw

dziwym triumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej.

W wyborach wzięło udział — jak wiadomo — 99,98 proc. ogółu uprawniających do głosowania, a na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99,7 proc. wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

To ogromne zainteresowanie całego narodu wyborami do najwyższego organu władzy państwowej samo przez się zainicjowało, czym jest w pełni rozwinięta demokracja kraju socjalizmu, gdzie naród istotnie jest gospodarzem, a wszystkie organy władzy państwowej służą jego interesom.

Wyborcy nasi — powiedział Kuusinen — głosowali za tym, aby przymysł socjalistyczny coraz bardziej i coraz szybciej posuwał się naprzód, aby dalsze sukcesy socjalistycznego rolnictwa stworzyły w kraju pełną obfitość artykułów produkcji rolnej oraz surowca.

Kraj rad konsekwentnie walczy o pokój. Wszyscy nasi wyborcy głosowali na rzecz trwałego pokoju i nakazali nam, abyśmy stanowczo i zdecydowanie popierali pokojową politykę stalinowską Związku Radzieckiego.

Setski milionów ludzi pracy we wszystkich częściach globu ziemskiego zwały się już i wciąż ścisłej grupują się wokół sztandaru antyimperialistycznej walki o pokój, o demokrację, o socjalizm.

Przemówienie swoje zakończył Kuusinen okrzykiem na cześć potęgnej ojczyzny radzieckiej, wiecznej przyjaźni i niezachwianej jedności narodów Związku Radzieckiego, na cześć wielkiej partii Lenina - Stalina, na cześć wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Wielkiego STALINA.

Wszyscy wstając. Przez długi czas trwa burzliwa owacja.

Następuje wybór przewodniczącego Rady Narodowości. Deputowani jednomyślnie wybierają na przewodniczącego Rady Narodowości deputowanego kazachskiego — Zumbaję Szajachmetowa. Na zastępcę wybrano: Tejmura Jakubowa (Azerbejdżan), Michała Zimianina (Białoruś), Vilisa Laciśa (premier Łotewskiej SRR), Tamara Matiaszwili (dyrektorka szkoły średniej w Gruzji).

Narada narodowości jednomyślnie zatwierdziła następujący porządek dzienny sesji:

1. wybór komisji mandatowej Rady Narodowości,
2. wybór stałych komisji Rady Narodowości,
3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydanych w okresie między sesjami,
4. wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
5. utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR,
6. zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu za 1948—49 r.

całkowicie jasna dla milionów Polaków, a w tej liczbie i dla tysięcy księży, dla dużej większości księży w naszym kraju, którzy nie tylko podpisali Apel, ale którzy aktywnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów i w mobilizowaniu społeczeństwa przeciwko podżegaczom wojennym.

Sprawa ta nie może nie być jasna również dla episkopatu. Ale episkopat, wbrew porozumieniu, z naruszeniem porozumienia, uchylił się od udziału w największej i najważniejszej kampanii w walce o pokój. Episkopat zajął stanowisko przeciwko woli narodu, przeciwko woli patriotycznego duchowieństwa, przeciwko pokojowi. Episkopat nie przyłączył się do potępienia podżegaczy wojennych, a przeleż potępnie podżegaczy wojennych jest pierwszym warunkiem wszelkiej walki o pokój.

Zamiast jednomyślnego poparcia Apelu Pokoju, do czego biskupi byli zobowiązani nie tylko moralnie, ale i prawnie, mamy odmowę poparcia Apelu i to w dodatku odmowę, noszącą wszelkie znamiona działalności inspirowanej i kierowanej z jednego imperialistycznego i antypokojowego ośrodka.

Imperializm amerykański i Watykan zmobilizowały wszystkie swe agendy do walki z ludami pragnącymi pokoju. Ale ludy pragnące pokoju są silniejsze niż te agendy. Opinia publiczna naszego kraju zwróciła się przeciwko tym, którzy działają przeciw pokojowi, to jest przeciw najżywniejszym interesom narodu.

Stoimy na stanowisku, że człowiek który odmawia udziału w walce o pokój, powinien publicznie wyjaśnić motyw swego postępowania. Zasada ta jest słuszną w stosunku do wszystkich ludzi. Jest tym bardziej słuszną w stosunku do biskupów polskich, którzy przyjęli na siebie jak najbardziej formalne zobowiązania działania na rzecz pokoju. Od tych, którzy odmawiają podpisania Apelu Pokoju, mamy prawo i obowiązki żądania niedopuszczalnej odpowiedzi na pytania: Co skłoniło ich do przeciwstawienia się woli narodu, zainicjowanej przeszło 17 milionami podpisów? Co skłoniło ich do działania sprzecznego z zasadniczymi postanowieniami porozumienia kwietniowego?

Od odpowiedzi na te pytania nikt się nie potrafił uchylić.

W niedzielę, dnia 18 czerwca, w PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa Z OKAZJI 5-LECIA „GŁOSU”

Blizsze szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu”



...Niektórzy towarzysze sądzą, że na stanowiska kierownicze w fabrykach, zakładach przemysłowych można wysuwać tylko towarzyszy partyjnych. Na tej podstawie często odpychają oni zdolnych i przejawiających inicjatywę bezpartyjnych towarzyszy, wysuwając na pierwsze miejsce partyjników, nawet mniej zdolnych i pozbawionych inicjatywy. Nie ulega wątpliwości, że nie ma nic głupszego i bardziej reakcyjnego niż taka z

przeproszeniem „polityka”. Nie trzeba chyba dowodzić, że taką polityką można tylko dyskredytować partię i odepchnąć od partii robotników bezpartyjnych. Polityka nasza ucale nie polega na tym, aby partię przekształcić w zamkniętą kastę. Polityka nasza polega na tym, aby między robotnikami partyjnymi i bezpartyjnymi istniała atmosfera „wzajemnego zaufania”, atmosfera „wzajemnej kontroli” (Lenin). Partia nasza ma silny wpływ w klasie robotniczej między innymi dlatego, że przeprowadza taką właśnie politykę.

TOW. JÓZEF STALIN

(Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego)

Otrzymaliśmy 200 tys. ton pszenicy radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach nadszedł do Polski ostatni transport radzieckiej pszenicy, przewidziany w kontrakcie na import w roku bieżącym. Ogółem w wykonaniu tego kontraktu Związek Radziecki dostarczył Polsce 200 tys. ton wysokogatunkowej pszenicy, w tym pewną ilość pszenicy siewnej.

Ponadto kontynuowane są transporty jęczmienia, którego nadeszło już 24 tys. ton oraz kasz (ponad 16 tys. ton).

Poważne dostawy radzieckiej pszenicy wydatnie powiększyły rezerwy państwowe w okresie przedwiosennym. Dostawy jęczmienia i kasz spowodowały znaczną poprawę zaopatrzenia rynku.

Manifestacja solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju

Odbywające się w kraju zebrania sprawozdawcze z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim noszą charakter wielkiej manifestacji solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju.

Pod znakiem solidarności z między narodowym ruchem obrońców pokoju odbyło się posiedzenie prezydium wojewódzkiego KOP w Bydgoszczy. Sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim wykazało, że w woj. pomorskim 1,036 tys. osób złożyło podpisy pod Apellem. Do akcji pokojowej włączyły się aktywnie szerokie rzesze społeczeństwa.

W zbieraniu podpisów brało udział ponad 80 tys. osób. W tym duży odsetek stanowiły członkowie zw. zaw. ZSCh, Ligii Kobiet oraz młodzież. W komitetach obrońców pokoju i w „trójkach” pracowało 89 księży.

W gminie Kijewo Królewskie pow. chełmińskiego, ks. Józef Brzeczka

chwili obecnej. Wojna nie jest nieunikniona. Kościół winien czynić wszystko, aby zapobiec wojnie.

Pastor Niemoeller wezwał w zakończeniu wszystkich wieńców, aby dolażyli wszelkich starań w celu niedopuszczenia do nowej pożogi wojennej.

Metodyści w USA walczą o pokój

NOWY JORK. — (PAP). — Zjazd kościołów metodystów Stanów Massachuset, Connecticut, Vermont, Maine i Rhode Island uchwalił rezolucję, domagającą się zakazu broni atomowej i potępiającą politykę zagraniczną USA — w szczególności udzielania pomocy Hiszpanii frankistowskiej.

122 tys. podpisów zebrano już w Algierze

GENEWA (PAP). — Z Paryża do noszą, że według provizorycznych danych zebrano już w Algierze przeszło 122 tysiące podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Algierski Komitet Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, stwierdzające, że do chwili zebrania się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zbierze milion podpisów.

Generalissimus Stalin przyjął na audiencji premiera Finlandii

MOSKWA (PAP). — Dnia 13 czerwca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin przyjął premiera Finlandii Urho Kekkonea.

Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Gromyko.

Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego” p. t.

„Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?”

Imię i nazwisko

Miejsce pracy

Adres

Wielkie możliwości awansu społecznego w ZSRR Spotkania chłopów polskich z działaczami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA. — Spotkania członków polskiej delegacji z pracownikami rolnictwa Ukrainy Radzieckiej przekonały chłopów polskich, jak szerokie możliwości awansu społecznego ma człowiek pracy w Związku Radzieckim.

Zwiedzając kamiennoziemski ośrodek maszynowo-rolniczy w obwodzie odeskim chłop polski poznał dyrektora tego ośrodka — Stepaniuka. Jest to były kolchoznik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintali pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został Orderem Lenina. Poza tym miejscowi kolchoźnicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kolchozu.

Następnie, jako przewodniczący kolchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR.

Jednak Stepaniuk nie poprzestął na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został dyrektorem ośrodka maszynowo-rolniczego, które to stanowisko piastuje od lat 12.

Główną podstawą rozwoju rolnictwa socjalistycznego jest nieprzerwany postęp naukowo-techniczny.

W sowchozie im. Drugiej Pięciolatki w obwodzie odeskim chłop polski zaznajomił się z najbardziej nowoczesnymi sposobami użytkowania pól przez rozsiewanie nawozów sztucznych przy pomocy samolotów.

Brytyjska Partia Komunistyczna wzywa klasę robotniczą Anglii do udaremnienia planu Schumana

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie w sprawie tzw. planu Schumana.

Oświadczenie podkreśla, że plan ten, przewidujący zjednoczenie przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec Zachodnich i krajów Be

Głowa niemieckiego kościoła ewang. w obronie pokoju

BERLIN (PAP). — Głowa niemieckiego kościoła ewangelickiego pastor Martin Niemoeller wygłosił w Mannheim odczyt na temat zadań Kościoła w walce o pokój.

Niemoeller podkreślił, że walka o pokój jest głównym problemem

neluxu, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego i interesów narodu angielskiego.

Na zakończenie oświadczenie stwierdza:

Jedynie działanie narodu angielskiego może udaremnienie ten plan i położyć kres przygotowaniom wojennym.

Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej wzywa ruch robotniczy, a w szczególności górników i robotników przemysłu metalurgicznego do wykazania inicjatywy i wystąpienia przeciwko planowi Schumana oraz przeciw wszelkim innym podobnym propozycjom.

Żądania położenia kresu zimnej wojnie i szerokiej wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

Faszystowska klika Tito

— prowokatorem wojny na Bałkanach

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, uchwalona w listopadzie 1949 roku, zdemaskowała zdradziecką klikę Tito-Rankowicza, wykazując, że klika ta na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich rozpoczęła prowokacyjną kampanię oszczerstw przeciwko ZSRR i stała się jawną agenturą podległą do nowej wojny.

Cała polityka wewnętrzna i zagraniczna tej kliki, dyktowana przez Waszyngton, nastawiona jest na przygotowywanie agresywnych awantur w Europie południowo-wschodniej, a w szczególności na Bałkanach. Rządząca w Belgradzie oligarchia faszystowska gorliwie przekształcała terytorium Jugosławii w bazę wypadową dla awantur wojennych, w przyszłość mostowy imperializm anglo-amerykańskich na Bałkanach. Zgodnie z planami strategicznymi generałów Bradleya, Montgomery'ego i S.K. Titowskiej banda najmitów przeprowadzała na wielką skalę militarną i polityczną wojnę w Jugosławii. Prowadziła wielkie roboty fortyfikacyjne wzdłuż północno-wschodniej granicy Jugosławii. Na wybrzeżu Morza Adriatyckiego rozszerza się i buduje nowe porty. W szybkim tempie postępuje budowa strategicznej autostrady Triest — Zagrzeb — Belgrad, która w myśl projektów specjalistów amerykańskich ma być przedłużona do Skoplja i Salonik. W ten sposób Jugosławia uzyskuje połączenie z dwiema ważnymi bazami morskimi dla dostaw broni i amunicji oraz dla przetrwania wojsk. Jednocześnie według wskazówek specjalistów amerykańskich rozszerza się wiele szos, aby mogły z nich korzystać amerykańskie siły zmotoryzowane. Janczowie Rankowicza spędzają ludzi do roboty przymusowych przy obiektach o znaczeniu strategicznym.

Porozumienie lotnicze, zawarte w grudniu 1949 r. między kliką Tito a USA przyznaje Stanom Zjednoczonym nie tylko prawo swobodnego przelotu nad terytorium Jugosławii, ale i prawo rozłożenia kontroli nad lotnictwem jugosłowiańskim. W ten sposób lotnictwo jugosłowiańskie i jugosłowiańskie linie lotnicze zostają włączone do ogólnego, wojskowo-lotniczego systemu agresywnego bloku anglo-amerykańskiego. Obecnie w Jugosławii rozbudowuje się w gorącym tempie stare lotniska i buduje nowe, przystosowane do lądowania ciężkich samolotów amerykańskich. Buduje się także specjalne pola startowe dla samolotów odrzutowych.

Imperialiści amerykańscy zbroją u siebie lotniskowice. Uchylono już zakaz wywozu ze Stanów Zjednoczonych do Jugosławii sprzętu wojennego i towarów grupy „A” i „B”, to jest broni i amunicji, jak również maszyn i urządzeń, służących do produkcji broni. Jak donosi dziennik „Neue Wiener Tageszeitung”, ambasador amerykański w Belgradzie George Allen obiecał Tito, że „doktryna Trumanowa będzie rozciągnięta pod względem militarnym na Jugosławie tak samo, jak na Grecji i Turcji”.

Amerikanie wymogli na greckim monarcho-faszystowskim rządzie Platsirasa, by oddał lotniskowice do dyspozycji dla dostaw sprzętu wojennego i towarów wolną strefę w Salonikach z ko wiatrem do Gwelfi, który będzie strzeżony przez wojska jugosłowiańskie.

Do Jugosławii przybywają setki amerykańskich i byłych hitlerowskich specjalistów wojskowych, którzy dokonują reorganizacji armii jugosłowiańskiej oraz uczą oficerów i

Teodor Żiwkow

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii

lotników titowskich obchodzenia się z bronią amerykańską i niemiecką. Obecnie klika Tito trzyma pod broń około miliona ludzi w armii, w oddziałach policyjnych Rankowicza i w innych zamaskowanych jednostkach wojskowych. Przewyższa to znacznie łączną liczebność sił zbrojnych, sąsiadujących z Jugosławią krajów demokracji ludowej: Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Ta gorączkowa militarystyka kraju zmusza klikę faszystowską do obarczenia mas pracujących potwornymi ciężarami podatkowymi. Podatki, ściągane z ludzi pracy, wzrosły, w porównaniu z 1949 rokiem, o 20 miliardów dinarów. Jednocześnie kredyty budżetowe na ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne itd. zmniejszone zostały o 5 miliardów dinarów.

Jugosławia stała się ośrodkiem, do którego ściągają elementy reakcyjne i faszystowskie, trockiści, terroryści, szpiegi, przestępcy kryminalni rozmaitego autoramentu. Spośród tych szumowin titowskiej organizacji bandy dywersantów i usługą nasyłać je do krajów demokracji ludowej.

Obecnie ustalono na podstawie dokumentów, że placówki dyplomatyczne Tito w krajach demokracji ludowej przekształcone zostały w ośrodki

szpiegowskie. Wszyscy pracownicy tych placówek, poczynając od posta i kończąc na kierownikach samochodowych, zajmują się robotą dywersyjną, wykonując polecenia anglo-amerykańskich podległych wojennych.

Bandyci Tito organizują codziennie prowokacje na wspólnych granicach z krajami demokracji ludowej. Prowokacje rewizje na statkach płynących Dunajem, mordowanie żołnierzy straży pogranicznej i ludności cywilnej strefy przygranicznych krajów demokracji ludowej, ostrzeliwanie posterunków granicznych i inne podobne prowokacje stały się zjawiskiem powszechnym.

Prowokacjom na granicach towarzyszą prowokacje w stosunku do obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, zamieszkałych w Jugosławii. W celu zmontowania bloku „normalizującego” również stosunki między Jugosławią a Austrią, Banda Tito usiłowała austriackich i niemieckich zbrodniarzy wojennych, skazywanych na śmierć lub na długoletnie więzienie za przestępstwa popełnione przeciwko narodowi Jugosławii.

Pomagając oszukańczęmu manewrowi imperializmu amerykańskiego, zastraszając wzrostem ruchu obroncy pokoju, klika Tito neguje nie-

bezpieczeństwo rozpętania nowej wojny przez imperialistów. Kardel, występując swym morderczym imperia listycznym, oświadczył: „We wszystkich krajach Europy Zachodniej kapitalizm umocnił się i nie potrzebuje obecnie uciekać się do wojny...”. Wkrótce po tym, popierając Kardela, powtórzył to samo Tito.

Daremne są jednak próby titowskiej bandy morderców i szpiegów oszukania narodów Jugosławii oraz uspokojenia czujności bojowników o pokój przy pomocy najrozmaitszych „zasad” i „teorii”.

Narodów demokratycznych, a wśród nich również i narodów Jugosławii, wiadza w gorączkowej militarystyce Jugosławii poważną groźbę dla pokoju. Z każdym dniem jugosłowiańskie maszyn pracujące, które korzystają z pomocy państwa, przyczyniają się do pogłębiania potężnego obozu nokoju, demokracji i socjalizmu, wmagają walce przeciwko polityce faszystowskiej i reakcyjnej Tito — Rankowicza. Słuszną walkę patriotów jugosłowiańskich znalazła gorący odźwięk i pomoc wśród zwolenników pokoju.

Wszyscy komuniści i wszyscy postępowi ludzie, wszyscy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm uważają za swój święty obowiązek wzmożenie walki przeciwko klikie Tito, przeciwko imperialistycznym agentom — prowokatorom na Bałkanach i w Europie.

Dlatego też wszyscy, którym droga jest wolność i pokój, pomagają i będą pomagali narodowi Jugosławii w ich walce o całkowitą likwidację bandy Tito — Rankowicza.

Krecia robota podpalaczy świata



John Peet przechodzi do obozu pokoju

Korespondent berliński „Prawdy” J. Korolkow pisze w artykule pt. „John Peet przechodzi do obozu pokoju”, że niedawno na konferencji prasowej w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ust kierownika Agencji Reutersa w Berlinie, Johna Peeta, padło oświadczenie, które wywołało konsternację wśród licznie zgromadzonych korespondentów zachodnich. John Peet oświadczył:

„Stoję tu przed wami dlatego, że nie chcę więcej służyć podlegaczom wojennym. Jako główny korespondent Agencji Reutersa w Berlinie stałem się mimo woli na rzecznika kierowanej przez Amerykanów machiny wojennej. Tak jest dziś smutny los większości dziennikarzy zachodnich, przedstawicieli prasy, która stała się tubą podlegaczy wojennych. Jako angielski patriota, demokracja i przyjaciel pokoju, nie mogę dłużej brać udziału w tej zbrodniczej działalności”.

John Peet nie tylko zerwał z obozem reakcji — zdemaskował również nikczemne metody, jakimi posługują się zbrodniarze wojenni, knującą spisek przeciwko pokojowi.

Przemawiając na konferencji prasowej, John Peet szczegółowo omówił przygotowania wojenne, których terenem są Niemcy Zachodnie. Władze okupacyjne wydały już firmom zachodnio-niemieckim rozkaz rozpoczęcia produkcji karabinów i gazów trujących.

Korespondent zaznacza, że decyzję zerwania z kliką międzynarodowych spiskowców Peet powziął po ogólnoniemieckim zlocie młodzieży, kiedy przekonał się, że podlegacze wojenni przy pomocy swej sprzedanej prasy usiłowali przedstawić tę potężną manifestację pokojową jako komunistyczny pucz.

Oświadczenie Johna Peeta, kierownika Agencji Reutersa w Berlinie, warło na uczestników konferencji prasowej olbrzymie wrażenie. Korespondenci prasy demokratycznej, wyrażając aprobatę, powitali to oświadczenie rzeszysłymi oklaskami. Korespondenci gazet zachodnich siedzieli w ponurym milczeniu. Oświadczenie zaskoczyło ich tak dalece, że początkowo nie byli zdolni zadać Peetowi żadnego pytania. Wreszcie jeden z nich spytał: „Kiedy p. John Peet wstąpił do partii komunistycznej?”

Odpowiedź wywołała jeszcze większą konsternację: okazało się, że John Peet nigdy nie był członkiem partii komunistycznej i jest nadal bezpartyjnym. Następne pytanie zadał przedstawiciel zachodnio-niemieckiej rozgłośni radiowej:

— Czy jest pan zdania, że niebezpieczeństwo zagraża pokojowi jedynie z Zachodu?

— Tak! — padła lakoniczna odpowiedź.

I właśnie dlatego, że niebezpieczeństwo wojny zagraża z Zachodu, John Peet postanowił otwarcie zadeklarować swe przejście do obozu pokoju, do obozu demokracji.

Uroczyste zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Łodzi i województwie

W wojewódzkim Komitecie Obronców Pokoju trwała gorączkowa praca w związku z przekazaniem list z zebranymi podpisami pod Apelem Sztokholmskim Ogólnopolskiemu Komitetowi Obronców Pokoju.

Wszystkie listy i podpisy są jeszcze raz dokładnie liczone. Już teraz stwierdzać można, że dotychczasowe obliczenia, przeprowadzone przez działniczkę Komitetu Obronców Pokoju były ścisłe. Listy zostaną oprawione w tomy, które poprzec Polski Komitet Obronców Pokoju zostaną przesłane Światowemu Komitetowi Obronców Pokoju.

16 bm. w piątek o godz. 17.30 w sali teatralnej Związków Zawodowych, Traugutta 18, odbędzie się uroczyste zebranie w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

W zebraniu weźmie udział Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, przedstawiciele partii, władz państwowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych.

W zebraniu uczestniczyć również będą członkowie tych „trójek poko-

ju”, które podczas akcji zbierania podpisów wyróżniły się swą pracą oraz przedstawiciele komitetów dzielnicowych i powiatowych.

W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat na temat aktualnych zagadnień ruchu obrońców pokoju oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Uczestnicy akcji, którzy wyróżnili się swą ofiarnością i inicjatywą otrzymają dyplomy uznania.

W bogatej części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe naszego miasta.

Uroczystość ta będzie oficjalnym podsumowaniem akcji zbierania podpisów, w której społeczeństwo Łodzi i województwa swoją wspaniałą postawą zmanifestowało pełną solidarność ze wszystkimi narodami świata, milującymi pokój i wykazującą swoją jedynomyślną waleczność o pokój.

Uroczystość ta zapoczątkuje jedno z ważnych etapów i nowe formy dalszej walki naszego społeczeństwa o pokój.

17 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa, uroczyste za-

branie aktywistów ruchu obrońców pokoju z całego kraju, na którym zostaną podsumowane wyniki akcji zbierania podpisów na terenie całej Polski.

Z Łodzi i województwa łódzkiego wyjedzie do Warszawy delegacja, składająca się z 40 osób, członków Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, a przede wszystkim z tych, którzy w akcji zbierania podpisów najbardziej się wyróżnili.

Na zebraniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju zostanie wygłoszony referat oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów na terenie całego kraju.

Bezczelne wybryki hitlerowców

na posiedzeniu marionetkowego „parlamentu” w Bonn

BERLIN (PAP). — Marionetkowy parlament w Bonn był widownią skandalicznych prowokacji, wywołanych przez deputowanych z partii Adenauera i Schumachera oraz innych grupowań szowinistycznych. Partie te, uprawiające — zgodnie z instrukcjami anglo-amerykańskich władz okupacyjnych — politykę rewizjonistyczną, przygotowały projekt uchwały na temat zawartych ostatecznie układów polsko-niemieckich, a w szczególności w sprawie deklaracji polsko-niemieckiej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Uchwała ta opiera się w zasadzie na osławionym oświadczeniu komisarza amerykańskiego w Niemczech zachodnich, Mc Cloya i zawiera oświadczenie napasła na demokrację niemiecką, na Niemiec Republikę Demokratyczną i jej przywódców. Zawiera ona równocześnie cyniczny atak na granicę na Odrze i Nysie.

Projekt uchwały odczytał znany rozbiłacz ruchu robotniczego socjaldemokrata — Loebe.

Rzecz charakterystyczna, że prze wodniczący „parlamentu” w Bonn, Koehler, sprzeciwił się wszelkiej dyskusji nad wspomnianym wyżej projektem. Przeciwni temu zaprotestowali przywódcy KPD, Max Reimann, który domagał się udzielenia mu głosu.

Reimann, uzasadniając z trybuny swe stanowisko, zaznaczył, że układy polsko-niemieckie oraz deklaracja w sprawie granicy na Odrze i Nysie są doniosłym wkładem w sprawę pokoju Europy i zmierzają do normalizacji stosunków w Niemczech. Podkreślił on, że współpraca polsko-niemiecka otwiera nowy pokojowy etap w dziejach Niemiec.

Z tych względów Reimann domagał się przeprowadzenia dyskusji nad projektem reakcyjnej większości „parlamentu” w Bonn. W tym miejscu przewodniczący przerwał Reimannowi, wywołując go do opuszczenia trybuny i w ataku hysterii rzucił pod jego adresem obraźliwe słowa. Równocześnie grupa neo-hitlerowskich deputowanych rzuciła się na Reimanna. Lecz wokół przywódcy KPD stanęli deputowani komunistyczni, którzy bronili go przed atakami rozjuszonych neo-hitlerowców.

Koehler, nie chcąc za żadną cenę

dopuszczać do dyskusji nad deklaracją partii reakcyjnych, przerwał obrady. Równocześnie Koehler postanowił wykluczyć Reimanna z udziału w

Granica pokoju na Odrze i Nysie stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie

Oświadczenie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Przywódca KPD (Komunistyczna Partia Niemiec) Max Reimann ogłosił za pośrednictwem agencji ADN tekst oświadczenia, które zamierzał złożyć w dniu 13 bm. w separatystycznym parlamencie w Bonn.

Jak wiadomo, neo-hitlerowskie deputowani przy pomocy terrorystycznych metod uniemożliwili Maxowi Reimannowi wygłoszenie przemówienia.

Granica na Odrze i Nysie — stwierdza m. in. Reimann w swym oświadczeniu — została ostatecznie ustalona przez wszystkie wielkie mocarstwa. Na tej podstawie zawarto układ o repatriacji Niemców z ziem polskich do Niemiec i repatriację tę przeprowadzono.

Nagonek przeciwko tej granicy prowadzi reakcyjni politycy Niemiec Zachodnich zgodnie z planami imperialistów, którzy chcieliby przez agresję Niemiec Zachodnich w bazę szarżowniczą, odpowiedział na agresję hitlerowską, stosując metody Hitlera oraz usiłują wywołać w Niemczech Zachodnich nastroje antypolskie i podsycać wściekłość między narodami, by móc w przyszłości użyć Niemców jako mięsa armatniego przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej.

Kampania skierowana przeciwko granicy na Odrze i Nysie — głosi oświadczenie — jest sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Można ona osiągnąć na Niemczech jedynie i tylko dalsze klęski i katastrofy.

Wyrazem antynarodowej i cynicznej polityki reakcji niemieckiej jest jej stosunek do Niemców repatriowanych z Polski i z innych krajów. Rząd Niemiec Zachodnich odmawia im praw obywatelskich, uniemożliwia im urządzenie się w Niemczech

na najbliższych 30 posiedzeniach „parlamentu”. Bezwzględnie zarządzenie Koehlera wywołało protest posłów komunistycznych.

Interesy narodu niemieckiego wymagają polityki pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Wymagają one przede wszystkim przyjaźni i pokojowych stosunków z tymi narodami, które w przeszłości wielokrotnie padały ofiarą imperializmu niemieckiego i militarystyki pruskiej. Do tych narodów należy w pierwszym rzędzie naród polski.

Niemiecka Republika Demokratyczna — stwierdza oświadczenie — podpisując deklarację w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie, stworzyła rękojmię pokoju między narodem polskim i niemieckim. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzył również podstawę dla rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską oraz z innymi państwami Europy Wschodniej i Azji, liczącymi przeszło 800 milionów ludzi. Tego rodzaju stosunki handlowe zapewniają egzystencję narodowi niemieckiemu.

Uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i dlatego stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie. Tworzy ono podstawę dla pokoju i przyjaźni między narodami i tym samym — dla szczęścia i dobrobytu narodu niemieckiego.

Kadry i spółdzielczość produkcyjna

— tematem obrad IV plenum ZG ZSCh

Posel Ozga-Michalski prezesem Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). — W pracach samopomocowych na czoło wysuwają się obecnie: zagadnienie kadr, wzmoczenie działalności ogniw i działaczy związkowych w przebudowie ustroju rolnego oraz współpraca Związku w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej. Tym właśnie sprawom poświęcone jest IV plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, którego dwudniowe obrady rozpoczęły się w dniu 13 bm. w Warszawie.

Przed przystąpieniem do obrad plenum przyjęło rezygnację dotychcza-

sowego prezesa ZSCh — dra Stefana Ignara, który ustąpił ze stanowiska prezesa ZSCh w związku z jego pracą na stanowisku wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Prezesem ZSCh został jednogłośnie wybrany pos. Józef Ozga-Michalski — sekretarz NKW ZSL.

Obszerny referat, omawiający zagadnienie kadr związkowych, wygłosił sekretarz generalny ZSCh — pos. Jaworski. Zagadnienia, wysunięte w referacie, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji, która zakończyła pierwszy dzień obrad.

Trzech miesięcy będzie miał potrącanie 10 proc. ze swych zarobków. Za samowolne przedłużenie urlopu oraz 15-dniową nieusprawiedliwioną nieobecność odpowiadał karzą z PZPB im. Okrzei (PZPB Nr 7) Michał Malinowski. Tymczasem on, że musiał pojechać w ważnych sprawach do brata na wieś. Malinowskiemu także wymierzono karę potrącania 10 proc. zarobku przez przeciąg trzech miesięcy.

Niecodzienną była sprawa Zdzisława Kozibury robotnika Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych. Bez usprawiedliwienia opuścił on pracę od 17 maja do chwili obecnej. Podczas przewo-

du sądowego wyszło na jaw, że Kozibura wyszukał sobie w tym czasie inne zajęcie, nie wypełniając warunków umowy — pracować na dwóch tygodni w dawnym zakładzie. Sąd, biorąc pod uwagę lekceważenie przepisów przez Koziburę, skierował go z powrotem do dawnych zakładów, gdzie w okresie 3 miesięcy będzie miał potrącanie 10 proc. zarobku.

Przykrećca z PZPB im. Okrzei Stanisław Marciuch przyniósł się po prostu, że opuścił 4 dni, ponieważ była piękna pogoda i chciał sobie odpocząć. Za ten karygodny stosunek do pracy Sąd skazał Marciucha na 10 procentowe potrącanie za robok w przeciągu 3 miesięcy.

Polscy działacze kultury i sztuki w Moskwie i Kijowie

Moskwa (PAP). Charge d'affaires RP w Moskwie J. Zambrzycki wyjechał 12 czerwca w salach Ambasady przyjąć z okazji pobytu w Zw. Radzieckim delegacji polskich działaczy kultury z wiceamin. Sokorskim na czele.

W dniu 13 czerwca delegacja przybyła do Kijowa.

Nie wolno lekceważyć pracy!

Sąd Grodzki karze łazików

Sąd Grodzki, oddział karny w Łodzi, rozpatrywał ostatnio wiele spraw łazików, oskarżonych o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Miedzy innymi odbyła się przed sądem sprawa Alekszego Wawrzosa, robotnika ZPO Nr 4, oskarżonego o opuszczenie bez usprawiedliwienia dni pracy od 17 do 25 maja br. Gdy delegat rady zakładowej odwiedził go w domu, aby sprawdzić, co się z nim dzieje, Wawrzos odpoczął sobie, będąc przy najlepszym zdrowiu. Przed sądem tłumaczył się w kretynie, że był chory i w ciągu 8 dni nie mógł dotrzeć do lekarza. Po zbadaniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Wawrzos w ciągu

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „BALTYK” wyświetla film produkcji czeskiej p. t. „Dziś o wpół do jedenastej” — godz. 16,30, 18,30, 20,30. W niedzielę i święta dodatkowo serans o godz. 14,30 i poranek o godz. 10,30.

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Zakochani są sami na świecie” — godz. 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 14 i poranek o godz. 10,30.

Cyrk Nr 4, codziennie przedstawienie o godz. 19,45, w niedzielę dodatkowo przedstawienie o godzinie 16.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15 81. Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

Korespondenci fabryczni piszą

Awansowanych robotników „Metalurgii” należy objąć szkoleniem zawodowym

W trosce o opiekę nad wysuniętymi kadrami fachowców, należy usprawnić i rozszerzyć dotychczasowe szkolenie zawodowe i ideologiczne robotników radomszczańskich „Metalurgii”. Jeśli chodzi o młodzież, to sprawa ta już jest rozwiązana, gdyż przy naszej fabryce powstała szkoła i gimnazjum zawodowe. Chodzi natomiast o zdolnych robotników, którzy dzięki wydajnej pracy, rzetelności i inicjatywie wysunięci zostali na stanowiska majstrów i kierowników, a którzy obecnie z powodu luk w

Poważne wyniki we współzawodnictwie pracy

uzyskują robotnicy Fabryki Okuć Budowlanych im. Waryńskiego

Jak niejednokrotnie już pisaaliśmy, współzawodnictwo pracy w Fabryce Okuć Budowlanych im. Waryńskiego w Piotrkowie rozwija się coraz lepiej. Rzecz charakterystyczna jest, iż w ostatnich etapach wysunęli się na czoło nowi ludzie, tacy którzy do niedawna jeszcze osiągał bardzo mierne wyniki w pracy. Jest to dowodem, że ruch współzawodnictwa znalazł żywioł i należyty odzwierciedlenie wśród załogi i że wszyscy biorą w nim aktywny udział.

W ostatnim okresie najlepsze wyniki we współzawodnictwie osiągnęli następujący pracownicy: Józef Więckowski, zatrudniony przy szlifowaniu klamek, który do niedawna wykazywał się przeciętnymi jedynie wynikami pracy. Ob. Więckowski pragnął uzyskać lepsze wyniki pracy zrewidował dotychczasowy jej system. Dzięki ambicji, jak również dzięki usprawnieniu dotychczasowych metod, ob. Więckowski w ostatnim okresie osiągnął 126 procent normy.

Mało znane było dotychczas nazwisko Stefana Rajkowskiego, zatrudnionego przy szlifowaniu okuć budowlanych, który ostatnio osiągnął 140 proc.

Godny podkreślenia jest fakt, iż na polu współzawodnictwa pracy wybijają się również kobiety. Dotychczas wyniki pracy kobiet, zatrudnionych w fabryce im. Waryńskiego były mniejsze od osiągnięć mężczyzn. Obecnie ob. Janina Bobrowska np. osiągnęła znaczny procent ponad przewidzianą normę, dorównując przodownikom pracy — mężczyznom. Ob. Bobrowska spełnia nietatwą i odpowiedzialną pracę obsługując wierarkę. Podobnie do niej wiele innych kobiet uzyskuje coraz lepsze wyniki. Nie należy pominać również milczącym Stanisława Golebiowskiego, który osiągnął największy procent, bo 161 ponad przewidzianą normę. Ob. Gole-

biowski zatrudniony jest przy wierceniu otworów w korpusach kłodek.

We współzawodnictwie zespołowym w ostatnim czasie nastąpiły przesunięcia. Na pierwsze miejsce wysunęli się pracownicy działu kłodek, pracujący pod kierownictwem brygadzysty Cicheckiego.

W obecnym etapie współzawodnictwa rozwija się wśród jego uczestników rywalizacja. Ci, którzy dotychczas nie byli umieszczani na liście czołowych przodników pracy, gorąco zapragnęli za szczytu tego dostąpić, ci, którzy na liście tej widnieją, nie chcą z niej ustąpić. W wyniku rywalizacji poprawia się z pewnością wyniki zarówno jednych, jak i drugich.

Należy przedłużyć godziny urzędowania Czytelni Miejskiej w Piotrkowie

W Miejskim Domu Kultury, przy ulicy Farniej w Piotrkowie, mieści się przy bibliotece miejskiej niewielki, ale estetyczny przódzony pokój, z trzema rzędami stołków. Miejska Czytelnia Publiczna wyposażona jest we wszelkie dzienniki, pisma społeczno-polityczne, tygodniki literackie i inne. Dużym powodzeniem cieszy się tu prasa partyjna.

Miejska Czytelnia Publiczna otwarta jest codziennie, w godzinach, od 14 do 18. Czytelnie od wiedzają robotnicy i młodzież szkolna, ponadto, korzystają z niej rzemieślnicy i urzędnicy. Jak wskazują wykazy biblioteki, dzienna frekwencja w czytelni waha się od 400 do 500 osób. Warto zaznaczyć, iż na żądanie bywalców czytelni, Biblioteka Miejska wypożycza doradnie do

czytelni książki oraz oprawne roczniki czasopism. Najchętniej z tego udogodnienia korzysta młodzież szkolna, której potrzebna jest literatura szkolna.

Czytelnia Miejska, jak już wspomnieliśmy, czynna jest za ledwie kilka godzin. Jest to zbyt krótko, ponieważ piotrkowski robotnik kończą pracę przeciętnie o godzinie 16 i niewiele czasu zostaje im do spędzania w czytelni. Również młodzież szkolna w okresie wakacyjnym dłużej, niż dotychczas chciałaby być w czytelni.

Należałoby więc, aby kierownictwo Miejskiej Biblioteki wzięło to pod uwagę i udostępniło czytelnię w godzinach porannych i wieczorowych liczny czytelnikom.

(G)

52 miliony złotych na roboty interwencyjne

Piotrków przywdziewa coraz piękniejszą szatę

Piotrków, stary Gród Trybunałski, w ciągu ostatnich lat bardzo zmienił swój wygląd, a niektóre dzielnice zostały zupełnie przebudowane, szczególnie na przedmieściach. Równocześnie Oddział Techniczny Zarządu Miejskiego prowadzi i nadal prowadzi roboty nad upiększeniem samego śródmieścia.

Prace te prowadzone są w ramach akcji robotów porządkowych, na które od r. 1948 do 1950 Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało ogółem 52 miliony złotych. Za pieniądze te naprawiono na terenie miasta 35 ulic, kładąc na nich nową nawierzchnię, lub naprawiając zniszczoną. Doprowadzono również do porządku chodniki, nakładając płyty i sadząc drzewka. Niezależnie od tego, w samym mieście założono kilka zieleńców — na placu po dawnych koszarach francusko-alskich przy ul. Curie-Skłodowskiej, na Placu Litewskim, przy Hali Targowej, koło baraków przy ul. Polnej i przy zbiegu ul. Polnej i Stalina na rogu Krakowskiej i Garniejskiej, przy Łazienek, Mokrej i Piłarskiej, dając przy ul. Narutowicza i za parkiem miejskim. Oprócz tego uporządkowano zieleńce przy ul. Słowackiego i w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie naprawiono również schody od ul. Narutowicza i założono płyty betonowe na przestrzeni od ul. Słowackiego. Założono również i uporządkowano zieleńce przy Alei 3 Maja i Dworcu Kolejowym, a przy ul. Limanowskiego założono ogródek jordanowski. Ul. Roosevelta otrzymała nową nawierzchnię wraz z zieleńcami i płytami chodnikowymi.

Niezależnie od tego w rb. prowadzone są z funduszy Min. Pracy i Opieki Społecznej roboty, mające na celu zatrudnienie kobiet (w liczbie około 140), będących w trudnych warunkach.

Prowadzenie robót interwencyjnych na terenie Piotrkowa spełnia doniosłe zadanie obywatelskie i społeczne, gdyż daje możliwość zatrudnienia znacznej ilości kobiet, których miejscowy Urząd Zatrudnienia nie skierował do pracy w przemyśle.

Z Ligi Morskiej

W dniach od 24 do 29 czerwca czynna będzie w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP w Piotrkowie wystawa modeli okrętowych, którą organizuje miejscowa Liga Morska. Modele wykonane zostaną przez członków poszczególnych kół Ligi Morskiej.

W związku z tym koło modelarskie Ligi Morskiej przy Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego wzywa koło przy Gimnazjum Mechanicznym, oraz wszystkie inne modelarskie koła Ligi Morskiej, rozsiadane na terenie Piotrkowa i powiatu, do współzawodnictwa.

Nasi czytelnicy piszą

W kolonii Młodzowy

należy otworzyć punkt sprzedaży mleka

Przedłużeniem ulicy Daszyńskiego w Radomsku jest kolonia Młodzowy, osiedle robotnicze położone w pobliżu budowy przyszłej fabryki mebli gietych tzw. „Giganta”. Mieszkańcy tego osiedla mają poważne trudności z nabyciem mleka. Do miasta jest za daleko, a w pobliżu nie ma żadnego punktu sprzedaży mleka.

Sprawa otwarcia takiego punktu jest tym bardziej palącą, że na pobliskiej budowie „Giganta” pracuje kilkuset robotników, którzy do pracy przyjeżdżają z odległych z katków powiatu i śniadania i kolacje robią sobie sami.

Czy nie dało by się tu założyć kilku mleczarni albo baru mlecznego. Spodziewamy się, że w sprawie tej Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska w Radomsku zabierze głos na łamach naszego pisma.

Stanisław Chybała
mieszkaniec kolonii Młodzowy.

Chłopi gminy Dąbrowa Zielona — przodują

Jak się dowiadujemy, podjęte przez chłopów radomszczańskich zobowiązania w ramach Czynu Melioracyjnego realizowane są w szybkim tempie. Chłopi gminy Dąbrowa Zielona oczyścili ostatnio około 35 km rowów melioracyjnych, wysuwając się na pierwsze miejsce w powiecie.

Na obszarze powiatu radomszczańського oczyszczono dotychczas przeszło 130 km rowów melioracyjnych oraz wykopano 10 km rowów nowych. Wartość wykonanych prac w ramach Czynu Melioracyjnego oblicza się na 8,5 miliona złotych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Interpelacje naszych czytelników

Ob. Kowalski jest nieobecny

Jedynym miejscem, gdzie mieszkańcy Radomska korzystają z rzecznej kąpieli, pojeździ kajakiem, czy też plażować, jest tzw. Topisz, znajdujący się obok stacji Bobry. Oddział Ligi Morskiej w Radomsku zorganizował tam piękną plażę i przystań. Są tu również kajaki, którymi można pojechać na rzecę. Niestety — z jakichś powodów nie zawsze można korzystać, a to dlatego, że ob. Kowalski, który jest upoważniony do wynajmowania kajaków, w

dni świąteczne i to wtedy, kiedy jest piękna pogoda jest zawsze nieobecny. Wycieczkowicze z utęsknieniem spoglądają na przymocowane koło przystani kajaki, które jednak z powodu braku obowiązkowości wynajmującego są niedostępne.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej powinien zainteresować się tą sprawą i spowodować, aby kajaki mogły być używane przez wycieczkowiczów.

Julian Szlak
Radomsko, ul. Kołłątaja 11

Ukarani za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych

Ostatnio Sąd Grodzki w Radomsku za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów administracyjnych ukarał następujące osoby, zamieszkałe na terenie powiatu radomszczańського.

Grzywną w wysokości 6.000 zł. ukarany został mieszkaniec gminy Gidle, Antoni Łagiewka za to, że nabywał garderobę od osób przegodnych, nie znając źródła jej pochodzenia.

Za opór i usiłowanie wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy MO

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Władza w rękach ludu

Po przeprowadzeniu wyborów do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbywają się obecnie w całym województwie wybory prezydiów powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych. Od dnia 23 czerwca w całym kraju działać już będą i wykonywać swe nowe, wynikające z ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej obowiązki — nowoobrane prezydium rad narodowych — jedne i jedno lite terenowe organy władzy państwowej.

Omawialiśmy już z tego miejsca wielkie historyczne znaczenie tej głębokiej reformy ustrojowej dla dalszego pogłębienia ludowego charakteru naszego państwa, dla zbliżenia jego organów do milionów mas ludowych, ich potrzebami, interesami i wolą.

Wskazywaliśmy również, jak ważne jest, aby do prezydiów weszli ludzie głęboko związani z ludem pracującym, z niego wyrosli, oddani naszemu ustrojowi, wczuwający się w bolączki mas, gotowi oddać wszystkie swe siły dla dobra ludu pracującego, dla dobra państwa ludowego.

Już pierwsze napływające wiadomości świadczą, że rady narodo we słusznie i trafnie podchodzą do wyborów swych prezydiów, że na stanowiska przewodniczących i ich zastępców, sekretarzy i członków wysuwają ludzi z klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, ludzi wypróbowanych w walce klasowej i budownictwie socjalizmu.

Minęły czasy Polski burżuazyjnej, obszarnej, gdy burmistrzami i wójtami byli obszarnicy, bogacie wiejskie, kupcy, przemysłowcy, albo ich usłużni lokaje. Komu mogły służyć takie „samorządy”? Mogły służyć jedynie i służyły klasie kapitalistycznej, obszarnej, bogaczej wiejskiej, mogły służyć jedynie i służyły kapitalizmowi finansowemu wyszukującemu masy ludowe.

Chłopi polscy pamiętają jeszcze te czasy, gdy magistraty ściągali dziesiątki lichwiarskich opłat za wjazd do miasta, za postój na targu na ulicy, za korzystanie ze stajni, z wozu, za ułój, za brak tabliczki na wozie, za brudną tabliczkę, za postój w niewłaściwym miejscu, za świadectwo pochodzenia bydia itp. Pamiętają chłop nasz województwa jak za wjazd do miasta musieł płacić od każdej fary 7 złotych 50 groszów.

Za wjazd do Piaseczna trzeba było płacić za każdą svinie 2 złote, za świadectwo weterynaryjne 2 złote 50 groszy. Opłaty rynkowe i za ułój stanowiły w województwie 64,7 proc. ceny cieląt, 61 proc. ceny owiec. Znany był wypadek w powiecie rawsko-mazowieckim, że chłop dostał za konia 12 złotych 50 groszy, a opłaty rynkowe wyniosły 10 złotych. A równocześnie stan rynku był fatalny, brak było wagi itp. itd.

Samorządy ściągali opłaty te w pierwszym rzędzie z biedoty wiejskiej, a także z chłopów średniorolnych. Trzeba było przecież pokryć czymś wydatki na wysokie premie eksportowe dla obszarników i kulaków.

Tak wielki był ucisk i wyzysk, tak dotkliwie były te wszystkie opłaty rogatkowe, targowe, rynkowe, że wywoływały falę oburzenia, która szeroko rozprzestrzeniła się po całej Polsce w latach trzydziestych.

Znany był stosunek magistratów do bezrobotnych, którzy niejednokrotnie krew swą przelewali pod ich siedzibami. Znany był stosunek magistratów do dzielnic robotniczych zaniedbanych i upośledzonych. A co dopiero mówić o wójtach kulackich, współnikach obszarniczo-politycznych rządów.

Nasza władza to nie tylko władza ludu, to równocześnie władza ludu, przez lud sprawowana, jemu i jego państwu służąca.

Przewodniczący i członkowie

Zapisy do Szkoły

Przemysłowej w Piotrkowie

Dyrekcja Szkoły Przemysłowej Hut Szkła w Piotrkowie podaje do wiadomości zainteresowanym, iż zapisy do klasy pierwszej odbywać się będą w dniach od 23 czerwca do 5 lipca br.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej i wiek 14 — 17 lat.

Nauka trwa dwa lata. Uczniowie Szkoły Przemysłowej są jednocześnie pracownikami huty szkła i pobierają wynagrodzenie około 9000 zł. miesięcznie.

Nauka trwa trzy dni w tygodniu, pozostałe trzy dni uczniowie poświęcają pracy w hucie. Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły w godzinach od 16 do 18. Piotrków, ul. 1 Maja 21.

Telefony we wszystkich wsiach powiatu piotrkowskiego

Dotychczas rozbudowa sieci telefonicznej na terenie powiatu piotrkowskiego postępowała bardzo wolno. Obecnie jednak, po włączeniu do planów inwestycyjnych rozbudowy sieci telefonicznej, dało się zauważyć na tym odcinku znaczne ożywienie. W ostatnim okresie wiele instytucji na terenie powiatu zainstalowało aparaty telefoniczne. Do-

tychczas rozbudowa sieci telefonicznej na terenie powiatu piotrkowskiego postępowała bardzo wolno. Obecnie jednak, po włączeniu do planów inwestycyjnych rozbudowy sieci telefonicznej, dało się zauważyć na tym odcinku znaczne ożywienie. W ostatnim okresie wiele instytucji na terenie powiatu zainstalowało aparaty telefoniczne. Do-

tychczas rozbudowa sieci telefonicznej na terenie powiatu piotrkowskiego postępowała bardzo wolno. Obecnie jednak, po włączeniu do planów inwestycyjnych rozbudowy sieci telefonicznej, dało się zauważyć na tym odcinku znaczne ożywienie. W ostatnim okresie wiele instytucji na terenie powiatu zainstalowało aparaty telefoniczne. Do-

KRONIKA SPORTOWA

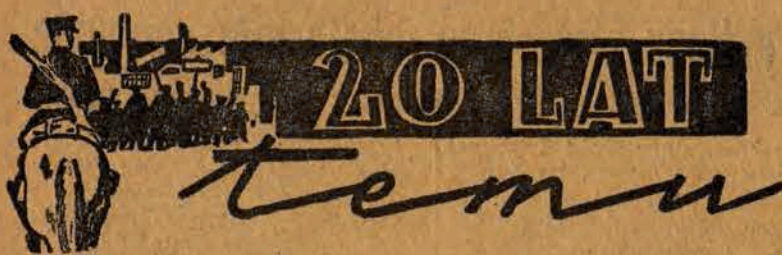
Mecz piłkarski między drużynami sportowymi „Włókniarz” — Belchatów, a „Kolejarz” — Ruch — zakończył się wynikiem remisowym 2:2

Przed paru dniami odbył się w Piotrkowie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B pomiędzy drużynami „Włókniarz” — Belchatów, a „Kolejarz” — Ruch. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 2:2, przeważa jednak nad drużyną „Włók-

niarza” miała drużyna „Kolejarz — Ruch”, która prowadziła do przerwy 2:1. Dopiero przy końcu meczu po ciężkiej walce „Włókniarz” strzelił remisową bramkę.

Mocna drużyna klasy C.

W Piotrkowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy drużynami „Włókniarz” — Belchatów, a „Kolejarz” — Ruch, o mistrzostwo klasy C. Mecz ten po intensywnym grze zakończył się zwycięstwem drużyny „Kolejarz — Ruch” w stosunku 2:0.



Co pisała prasa łódzka w dn. 15 czerwca 1930 r.

NAPAD JAPONCZYKÓW NA CHINY

W Tsinan-fu, w prowincji Szantung, rozpoczęło się lądowanie uzbrojonych oddziałów japońskich. Agresja rządu japońskiego wywołała niesłychane wzburzenie w Chinach.

NAFTA, SZYNY, SZNURY...

Przy ul. Lelewela 20 oblała się naftą, a następnie podpalita — bezrobotna Anna Bursztajn. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Na torze kolejowym pod Radomskiem znaleziono zwłoki 20-letniej mieszkanki Piotrkowa Stanisławy Zagaj.

W szopie miejskiej przy ul. Obywatelskiej 30 — powiesz się nieznany osobnik. Nie znaleziono przy nim ani dowodów, ani pieniędzy.

SKUTKI UPALU

W dniu wczorajszym, w stawach podłódzkich utonęło kilka osób. Na Stokach, w Rudzie i na Radogoszczu utonęło pięć osób. Dwaj łodźnicy ponieśli śmierć w falach Wisły pod Truniem. W Gdyni zatonał łodźnik Zecen. Oto skutki niesłychanych upałów — pisać „Republika”. — Łodźnicy pragną się odświeżyć w zimnej wodzie i tracą życie.

HEINZLOWIE SKRADLI LAS

Baron Heinzl, parcelując las w Łąkach — „rozparcelował” również 36 morgów lasu... należącego do Zarządu Miejskiego w Łodzi. Kradzież

lasu wydała się tylko przypadkowo. Magistrat występuje na drogę sądową przeciw pomysłom „parcelantom”.

PODARUNEK ROBOTNIKÓW DLA GRANDIEGO

Do przebywającego w Krakowie ministra spraw zagranicznych faszystowskiej Italii zgłosiła się delegacja robotników, która wręczyła mu bukiet róż białoczerwonych z listem. Po odejściu robotników przelomowano Grandiemu tekst listu, który był następujący:

„Ekskolej! W imieniu wieloletnich rzesz robotników krakowskich prosimy o złożenie tych kwiatów na grobie komunistów zamordowanych przez faszystów.

List wywołał prawdziwą konsternację wśród świty faszystowskiego gościa.

STRAJK TKACZY RĘCZNYCH

Po dokonaniu samowolnej obniżki płac przez fabrykantów łódzkich — tkacze ręczni z terenu całego miasta odbyli w dniu wczorajszym wiec, na którym postanowili przystąpić do strajku.

MEGAFONY GRAJA — MUZYCY PŁACZA

„Republika” donosi, że muzyka mechaniczna poczyną wypierać muzykę z wszystkich dziedzin naszego życia. Ostatnio w ogrodzie Tivoli zamiał żywej orkiestry — zamieszczono w muszli koncertowej głośniki, przed którymi gromadzą się tłumy.

Ze sportu

Sport na estradzie a na boisku teatr...

Najbliższe imprezy Tygodnia Kultury Fizycznej w Łodzi

W czwartek 15. VI. br. o godz. 19 w Helenowie, na torze kolarskim Spójni i w niedzielę 18. VI. o godz. 18 na Stadionie ŁKS Włókniarz w ramach imprezy Tygodnia KF wystawiony będzie — montaż recytacyjny - widowiskowy pt. „Idziemy w szczęśliwą przyszłość”.

Widowisko to w reżyserii dyr. M. Mikuty i w wykonaniu młodzieży łódzkich szkół zawodowych z udziałem słuchaczy Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochoimicznych będzie czymś, czego Łódź w tym zakresie jeszcze nie oglądała.

Do obejrzenia widowiska zachęcamy nie tylko sportowców, ale również wszystkich miłośników sztuki, bowiem w widowisku tym prócz sportu znajdziecie wiele aspektów sztuki teatralnej, a więc: masowe recytacje, pieśni i tańce.

Klubiński drugi w Calais

PARYŻ. (—) Znany z występów w Polsce kolarz Polonii Francuskiej Klubiński, zajął drugie miejsce w wyścigu na trasie 105 km, jaki odbył się w Calais, Frankowski zaś zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim w Bayeux na trasie 198 km o nagrodę „Grand Prix de Debarquement”.

W Baillet zakończył się miesięczny kurs szkoleniowy, zorganizowany przez PZPN we Francji dla 29 młodych górników ze wszystkich ośrodków wychodzących z polskiego w. Franki. Na zakończenie kursu odbyły się zawody z udziałem klubów francuskich. Turniej siatkówki o „Puchar Pokoju” zakończył się zwycięstwem uczestników kursu, którzy pokonali 6 drużyn FSGT.

W Warszawie bawila

Delegacja pięściarzy radzieckich

W Warszawie bawila 3-osobowa delegacja radziecka, która wraz z delegatami polski udała się na Międzynarodowy Kongres Bokserski do Kopenhagi.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi m. in. Swiridow — przedstawiciel Wszechniżwiazkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów oraz mistrz sportu Stepanow, który bawił w Warszawie podczas Jubileuszowego Turnieju PZB.

Odłot do Kopenhagi delegacji radzieckiej i polskiej nastąpił w środę 14 bm.

Kacik szachisty red. Furs i Wróblewski

Dnia 10 bm. w „Ognisku” nastąpiło uroczyste rozdanie legitymacji członkom Sekcji Szachowej, połączone z referatem ob. Piechoty. W referacie podano wnikliwą analizę stylu gry poszczególnych uczestników turnieju mistrzostw świata w Budapeszcie. Na zakończenie zademonstrowano partie z turnieju.

Dość szczegółowej interwencji ob. W. konflikt w łonie ŁOZS minął i dwaj czołowi działacze szachowi ob. dyr. Szynk i Piechota poprowadzą z pozytywną analizą nad dalszym rozwojem życia szachowego na terenie łódzkim.

W Łodzi żywa działalność przejawia ŁKS Włókniarz. Ostatnio do eliminacyjnego turnieju wewnętrznego zgłoszono 21 graczy, w tym 4 panie. Niedzielnym i niespotykanym dotąd w padkim jest udział całej rodziny ob. ob. Golobow: tatusia, mamusi i córki.

Na wezwanie Kolejarza-Polonii roze gra ŁKS Włókniarz dn. 18 bm. w Warszawie mecz na 10 szachownicach. Kolejarz-Polonia nie brał udziału w turnieju klubowym w Zakopanem, a w prasie warszawskiej uchodził za faworyta.

B. mistrz klasy międzynarodowej — Regedziński i jego syn jako obiecujący junior zgłosili się do sekcji szachowej ŁKS Włókniarz.

W widowisku w roli wykonawców weźmie udział kilkadziesiąt osób.

Widowisko „Idziemy w szczęśliwą przyszłość” oglądały dotąd jedynie tłumy warszawian na Igrzyskach CUSZ.

Ostatni numer „Sportu” pisze o omawianej imprezie: „Zespoły recytatorskie i taneczne wzbudziły powszechną sensację. Zwolennicy siatkówki, boks i piłki nożnej odrywali swoją uwagę od toczących się walk, by przyglądać się taneczom, gimnastykom i recytatorom”.

Polecamy uwadze łodzian zapowiadane widowisko, jako wielkiego rodzaju ewenement Tygodnia KF.

Państwowy Teatr Nowy, zdobywca Sztandaru Pracy, doceniając znaczenie Tygodnia KF dla rozwoju kultury ogólnej narodu zaoferował 10 biletów wejścia bezpłatnych i 100 ulgowych dla wyróżnionych za sprawność organizacyjną członków zespołów biorących udział w tegorocznym Świecie KF w Łodzi.

Masowe popisy taneczne, gimnastyczne, szermiercze, gier sportowych i dziesiątek innych imprez Tygodnia KF napewno wzbudzą zachwyt wśród wszystkich widzów.

Capstrzyk Sportowców w dniu 17. VI. w godz. 18—20 na ul. Piotrkowskiej, finałowe pokazy Święta KF na Stadionie ŁKS Włókniarz w niedzielę 18. VI. w godz. 15—19, będą ostatnimi, ale jednocześnie najświetniejszymi akordami tegorocznego Święta Kultury Fizycznej.

Na zakończenie dodamy, że w piątek w godz. 17—20 na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180 w ramach

mach Tygodnia KF odbędą się na 4 siatkach równocześnie finały 8 żeńskich i 8 męskich najlepszych drużyn Kół Sportowych Zakładów Pracy, Wyższych Uczelni, Szkół, Wojska i Gwardii. Będą to końcowe zmagania drużyn, które wyszły z liczby ponad 300 biorących udział od miesiąca w tej wielkiej masowej imprezie.

Najbliższe mistrzostwa Związków Zawodowych

W najbliższym czasie odbędą się mistrzostwa Związków Zawodowych w następujących galejach sportu:

2—6 lipiec w Katowicach indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związków Zawodowych w tenisie. Każde Zrzeszenie Sportowe wystawi reprezentację składającą się z 2 mężczyzn, 1 kobiety oraz juniora i juniorki.

15—16 lipiec w Warszawie mistrzostwa żużlowe Związków Zawodowych, drużynowe i indywidualne.

16 lipca w Szczecinie indywidualne i drużynowe mistrzostwa Zw.

Zaw. w kolarstwie. Odbędą się następujące konkurencje: wyścig na dystansie 150 km. do którego każde Zrzeszenie może zgłosić 5 zawodników, wyścig dla „kartowiczów” na dystansie 50 km. Ponadto odbędzie się trójmecz sprinterski na torze z udziałem reprezentacji Spójni, Włókniarza i Związkowca.

W dniu 29 czerwca odbędą się spotkania piłkarskie reprezentacji 8 Zrzeszeń Sportowych. Losowanie drużyn i miejsce spotkań nie zostało jeszcze ustalone.

Z mistrzostw kl. A

O moralny tytuł mistrza walczą dziś Spójnia z Kolejarzem

Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego dobiegają końca. Z rundy ogólnej pozostał do rozegrania jeden mecz Kolejarz Łódź — Spójnia, który odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot 73-75 dziś o godzinie 18. Dla Kolejarza nie będzie on miał żadnego znaczenia, gdyż i tak już ma tytuł mistrza okręgu zapewniony. Idzie tylko o

moralny tytuł. Czy Spójnia uda się pokonać Kolejarza? Ze względu na poprawę formy Spójni, zawody zapowiadają się interesujące. W tym samym dniu w Pabianicach tamtejszy Włókniarz spotka się z ŁKS Włókniarzem I B. o mistrzostwo rundy wiosennej. Do klasy B mają spaść dwa zespoły, będą to drużyny Kolejarza z Koluśzek i Boruty ze Zgierza.

Rozegrane spotkanie pomiędzy Concordia i ŁKS Włókniarzem I B. zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:1. Przedmecz rezerw zakończył się również wygrana ŁKS Włókniarza II w stosunku 3:2.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przedstawia się następująco:

Tabela ogólna obu rund.

Spójnia Kutno	20	22	167:145	Kolejarz Łódź	17	26:8	48:21
Legia Sieradz	20	19	131:175	Włókniarz Zgierz	18	25:11	34:29
Widzew Łódź	20	18	149:167	Spójnia Łódź	17	21:13	39:22
Gwardia Piotrków	20	16	140:168	ŁKS Włókniarz I B	18	19:17	31:32
Stal Łódź	20	9	101:229	Concordia Piotrków	18	17:19	30:23
Kolejarz Karsznice	20	6	77:235	Emleden Zychlin	18	15:21	28:35
				Związkowiec Tom.	18	15:21	28:35
				Związkowiec Łódź	18	14:22	25:36
				Kolejarz Koluśki	18	13:23	21:34
				Boruta Zgierz	18	11:25	34:46

Kobiety na planszy

W sali „Ogniska” przy dość licznie zebranej publiczności odbył się niedawno Pierwszy Krok Szermierczy Kobiet we florecie, jedynej broni dostępnej dla kobiet.

Ogółem startowało 12 zawodniczek, z czego 6 zakwalifikowało się do finałów, zajmując następujące miejsca: 1) Michałowska, 2) Cieślarczyk, 3) Liwińska, 4) Kottówna, 5) Majchrowska, 6) Kruszevska.

Trzy pierwsze zawodniczki otrzymały pamiątkowe żetony srebrne, a grody Łódzkiego Okręgowego Związku Szermierczego.

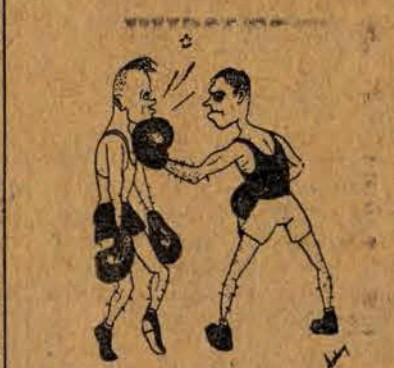
Wszystkie zawodniczki zrzeszone są w Międzyszkolnym Klubie Sportowym i są pierwszymi po wywołaniu zawodniczekami Łodzi. Sport szermierczy przestał już być sportem elitarnym, sportem wybranych, szermierka jest dostępna dla wszystkich.

Duże zasługi dla rozwoju szermierki w Łodzi przypisać należy fechtmistrzowi Urbanowskiemu, a jeśli chodzi o teren szkół — wizytatorce Szumlewskiej.

Na boisku Związkowca 18 b. m.

Mecz piłkarski aktorzy-dziennikarze
Bliższe szczegóły i składy drużyn w jutrzejszym numerze „Głosu”

Związkowiec z Tomaszowa mistrzem kl. B w boksie



Po kilkumiesięcznym kontynuowaniu, wreszcie w niedzielę zakończone zostały drużynowe mistrzostwa klasy B w boksie. W ostatnich meczach Legia łódzka przegrała walkowerem 0:16 ze Związkowcem z Tomaszowa, ulegając w spotkaniu towarzyskim 4:12. Widzew pokonał Spójnię z Kutna 8:6. Wreszcie Stal miejscowa oraz Korab z Piotrkowa otrzymały obopólny walkover wobec nierozegrania meczu (16:16). Mistrzem został Związkowiec Tomaszów, a wicemistrzem Włókniarz z Pabianic. Oba te zespoły wchodzi do klasy A ŁOZB. Do niższej klasy nikt nie spa da, gdyż ŁOZB nie posiada klasy B.

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

Związkowiec Tom.	20	33	211:101
Włókniarz Pabian.	20	27	177:135
Legia Łódź	20	24	186:128
Korab Piotrków	20	23	215:137
Włókniarz Tom.	20	23	190:122

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie dni. Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Białuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do matych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa”. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1950 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Zespół Wrocławski. Środa, dnia 14 czerwca „Przyjaciele”. A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii I. Grudberga. Początek o godz. 19.30. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Legitymacja partyjna” godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Zwycięski powrót” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23”

godz. 15, 16, 17, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) Program składany: Dzieje jednej obrączki”, „Słoń i Mrówka”, „Noc Noworoczna”, „Mistrz narciarski”, „Kim zostanie” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Dziś o wpół do jedenastej” godz. 17.30 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Guramiszwili” godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Jasna droga” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) Grzesznicy bez winy” godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń tajni” godz. 17.30, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Wieczna Ewa” godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Szaławat wódz Baszkirów” godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 15.30, 18, 20.30

WISLA (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 16, 18.30, 21

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Zdradzieckie skały” godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Urodzony w październiku” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu



Program na 15 czerwca 1950 r.

12.04 Dziennik. 13.30 Koncert. 14.20 (L) Muzyka. 14.55 Koncert so listów. 15.30 „Zabawy muzyczno-ruchowe” — aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 (L) Koncert Orkiestry Detej MZK pod dyr. Grobelnego. 16.45 (L) „O czym będziemy ze sobą rozmawiali w radio” — aud. dla młod. 17.00 „Słuchamy muzyki” — aud. sl.-muz. 17.40 „Igraszka królewska” — słuchowisko. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (L) Koncert dla młodych, w wyk. Orkiestry Man dolinistów. 18.40 Wszelchnia. 19.00 Utwory J. S. Bacha. 19.15 „Rogacz czterorogi” — słuchowisko. 19.52 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.40 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert. 22.00 „Czerwone Zagłębie” — wspomnienie. 22.30 (L) Muzyka taneczna. 22.45 (L) Wiersze Jerzego Millera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Beethoven — koncert.

W granice radzieckiej Łotwy wdary się hitlerowskie hordy. W szeregach Armii Radzieckiej walczy bohaterstwo o każdą pięćdziesiątą milę ojczyzny — Łotysze. Porucznik August Grizez ostatnia na czele jednego z lotewskich oddziałów odwrót wojsk radzieckich. Do oddziału zakradł się szpieg, który przesyłał hitlerowcom informacje o składzie oddziału i jego bojowych zadaniach. W czasie walk osłoniętych porucznik Grizez do ostatniej chwili bronił przeprawy wojsk przez rzekę. Zaskoczony zniechęca i wydany przez szpiega, dostaje się do niewoli.

Hitlerowcy, pragnąc odciągnąć naród łotewski od wyzwolenieczych walk w szeregach Armii Radzieckiej, perfidnie fałszowali wypowiedzi wziętych do niewoli żołnierzy łotewskich. Nadużywali również nazwiska rozstawionego bohatera kina, czynami porucznika Grizeza, wzywając w jego imieniu do dezercji żołnierzy Łot-

szów. Imię porucznika Grizez okryła hańba.

Hitlerowska perfidia nie dała oczekiwanych przez nich wyników. Lotewscy żołnierze nie wy rzekli się walki o wolność swej radzieckiej ojczyzny.

**„Zwycięski powrót”
Nowy film lotewski**

Grizez poprzysiął zemstę do wódce 81 piku niemieckiej piechoty, baronowi Butbergowi. Ko rzystając z zamieszania, wywołanego w szeregach hitlerowców przez nalot radzieckich samolotów, zbiegł w głąb lasu. Wkrótce w całej Łotwie i poza jej granicami stało się głośne imię nieustraszonego partyzanta, Krum-

Film „Zwycięski powrót”, podobnie jak niedawno wyświetlany na naszych ekranach „Konstanty Zaslono”, opowiada o akcji partyzanckiej na tyłach wroga. Lecz nie jest on tylko fragmentem walk partyzanckich. Dzieje Augusta Grizeza-Krumsa rozgrywają się na szeroko podmalowanym na tle historycznym walki narodu łotewskiego o wolność.

Wyszłością podobnego tematy nie „Konstante Zaslono” nad „Zwycięskim powrotem” jest wy raźne pokazanie roli partii w organizowaniu akcji partyzanckiej na zaplecze wroga. Film jest próbą sztuki scenicznej lotewskiej po pisarza W. Łacisa. Został on zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Fabularnych w Rydze. Jest to już trzeci, po „Synach” i „Janie Rajnisi”, film lotewski, wyświetlany na naszych ekranach.

Chronologicznie jest on jednak wcześniejszy od „Rajnisa”, zrealizowanego w uo. roku, gdyż powstał w 1947 r. Pamięając o tym, że „Zwycięski powrót” za duże osiągnięcie młodej kinematografii lotewskiej, która roz porządza bogatym materiałem aktorskim i zdolnymi kadrami pracowników, szkolonych przez rosyjskich fachowców. Poziom techniczny i artystyczny filmu, reżyserowanego przez A. Iwanowa, zaspokaja najbardziej wybredne gusta.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja
KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-06
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów rob- 219-42
niczych i chłopskich oraz 223-28
redaktorów gazetek ścien- 254-21
nych 254-21
Dział młotaj 223-28
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 172-51
Kierownik 220-22
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 220-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca BSW „Prasa”
Adm. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirski 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5633.